

Dr hab. Jerzy Lachowski, prof. ucz.

Katedra Prawa Karnego

Wydział Prawa i Administracji UMK

W Toruniu

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Joanny Bereznowskiej- Bulas  
pt. *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w stosunku do sprawców  
przemocy w rodzinie, napisanej pod kierunkiem naukowym Pani prof.  
dr hab. Barbary Stańdo-Kaweckiej***

Pani mgr Joanna Berezowska-Bulas przedstawiła do oceny dysertację doktorską poświęconą problematyce wykonywania kary pozbawienia wolności wobec sprawców przemocy w rodzinie. Temat taki sugeruje bezdyskusyjnie, iż analizy prowadzone będą wokół sprawców przede wszystkim przestępstwa z art. 207kk. Unormowanie to jest omawiane w doktrynie prawa karnego czy to w komentarzach do Kodeksu karnego, Systemie Prawa Karnego (Wydawnictwo CH Beck), czy też w artykułach o charakterze przyczynkarskim. Szerzej problematykę przestępstwa znęcania zaprezentowano ostatnio w monografii pod red. M. Mozgawy (2020), z tym, że opracowanie to nie skupia się wyłącznie na art. 207kk. Wskazane wyżej publikacje mają jednak charakter dogmatyczny. Trudno wskazać w literaturze przedmiotu taką pozycję monograficzną, która do zagadnienia przemocy w rodzinie, w tym do przestępstwa znęcania podchodziłaby nie tylko od strony wykładni znamion zwłaszcza typu z art. 207kk, ale która jednocześnie ukazywałaby, jak wykonywana jest kara pozbawienia wolności wobec sprawców takiego przestępstwa. Lukę tę w sposób istotny wypełnia przedstawiona do oceny rozprawa doktorska. Już choćby z tego powodu wybór tematu i sposób jego ujęcia należy uznać za szczególnie trafiony. Warto także podkreślić, że takie ujęcie rzeczonyj problematyki uchodzi za bardzo ambitne. Wymagało ono od Doktorantki znajomości nie tylko prawa karnego materialnego, ale również wykonawczego, a przede wszystkim umiejętności prowadzenia badań aktowych. Już w tym miejscu należy stwierdzić, że lektura przedstawionego

do recenzji opracowania potwierdza te kompetencje Pani mgr Joanny Berezowskiej- Bulas.

Dysertacja doktorska składa się z czterech rozdziałów poprzedzonych wykazem skrótów i wstępem. Pracę zamykają wnioski końcowe, bibliografia, wykaz tabel i wykresów oraz załącznik w postaci ankiety.

Rozdział pierwszy poświęcony jest zagadnieniu przemocy. Tutaj Doktorantka przedstawia pojęcie przemocy, przemocy w rodzinie, stara się uporządkować terminologię związaną z tematem, prezentuje także statystyki w zakresie przestępstwa z art. 207kk. oraz Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie.

Rozdział drugi, który ma charakter stricte dogmatyczny, podzielony został na dwie części. Pierwsza zawiera omówienie unormowań prawnomiędzynarodowych związanych z przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie. W tej części Doktorantka omawia min. regulacje ONZ, Rady Europy, a także te ustanowione na szczeblu Unii Europejskiej, których celem jest przeciwdziałanie takiemu zjawisku. Część druga omawianego rozdziału dotyczy unormowań krajowych, począwszy od ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, poprzez procedurę Niebieskiej Karty, po omówienie katalogu przestępstw, które mogą być kwalifikowane jako przejawy przemocy w rodzinie. Tutaj Doktorantka omawia następujące typy czynów zabronionych: przestępstwo znęcania się z art. 207kk, zabójstwo z art. 148kk, spowodowanie uszczerbków na zdrowiu (art. 156 i art. 157kk), udział w bójce lub pobiciu (art. 158 -159kk), bezprawne pozbawienie wolności (art. 189kk), groźba karalna (190kk), uporczywe nękanie (art. 190a kk), zmuszanie do określonego zachowania (art. 191kk), utrwalanie i rozpowszechnianie wizerunku nagiej osoby (art. 191a kk), niektóre przestępstwa przeciwko wolności seksualnej (art. 197kk, art. 199kk, art. 200kk), zniewaga i naruszenie nietykalności cielesnej (art. 216kk i art. 217kk). Rozdział II zamykają rozważania na temat zbiegu przepisów i zbiegu przestępstw przy przestępstwie znęcania się.

W rozdziale III omówiono szeroko procedurę wykonywania kary pozbawienia wolności. Ta część zaczyna się od omówienia zagadnienia sądowego wymiaru kary, następnie Autorka przechodzi do przedstawienia zasady indywidualizacji wykonywania kary pozbawienia wolności (rodzaje

zakładów karnych, typy zakładów karnych, systemy wykonywania kary pozbawienia wolności), metod i środków oddziaływania na skazanych, ze szczególnym uwzględnieniem tych oddziaływań, które są adresowane zwłaszcza do sprawców przemocy w rodzinie.

Rozdział ostatni ma charakter empiryczny. Doktorantka przedstawia w nim założenia metodologiczne, charakteryzuje grupę badawczą skazanych, pokrzywdzonych. Prezentuje sposób wykonywania kary pozbawienia wolności wobec sprawców przestępstwa z art. 207kk, których akta osobowe badała.

Przyjęty układ rozprawy doktorskiej Pani mgr Joanny Bereznowskiej-Bulas trzeba ocenić- co do zasady- jako przemyślany i logiczny. Dzięki takiemu ujęciu Autorka unika zbędnych powtórzeń, które w podobnych opracowaniach świadczyć mogą o braku panowania Autora nad prowadzonym wywodem. Na pewno takiego zarzutu nie można postawić Doktorantce.

Należy jednak zgłosić trzy uwagi do zaprezentowanego układu recenzowanego opracowania.

Po pierwsze, mam wątpliwości, czy zasadnie umieszczono statystyki dotyczące przestępstwa z art. 207kk w rozdziale, w którym podjęto próbę zdefiniowania przemocy, w tym przemocy w rodzinie. Wątpliwości te wynikają z charakteru rzeczoności rozdziału, w którym niejako przed nawias wyciągnięto pojęcie przemocy i przemocy w rodzinie, abstrahując tym samym od kategorii przestępstw, których popełnienie mieści się w tym pojęciu. Być może lepszym miejscem dla przedstawienia tych statystyk byłby rozdział II, w którym znamiona przestępstwa z art. 207kk zostały przeanalizowane.

Po drugie, mam pewne zastrzeżenia do umieszczenia w podrozdziale 3 rozdziału I danych statystycznych odnoszących się do procedury Niebieskiej Karty i Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, skoro podrozdział ten *expressis verbis* odnosi się do statystyk w zakresie przestępstwa z art. 207kk. Te zagadnienia powinny znaleźć się w rozdziale II tam, gdzie Autorka omawia ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Po trzecie, nie uważam za zasadne omawianie sądowego wymiaru kary jako takiego w rozdziale dotyczącym wykonywania kary pozbawienia wolności (rozdział III, podrozdział 1.1). Jeśli już Doktorantka chciała poświęcić temu zagadnieniu uwagę, to należało uczynić to w relacji do celów wykonywania

kary pozbawienia wolności. Warto było nieco bliżej przyjrzeć się temu, jak kształtują się te ostatnie cele w stosunku do dyrektyw sądowego wymiaru kary.

Poza tymi trzema uwagami, nie mam żadnych innych zastrzeżeń do układu recenzowanego opracowania.

Rozprawa doktorska napisana jest bardzo ładną, komunikatywną, poprawną stylistycznie polszczyzną. Pracę przyjemnie się czyta, nie ma najmniejszych trudności z identyfikacją poglądów prezentowanych przez Autorkę w zestawieniu z poglądami innych autorów, czy też wyrażonymi w orzecznictwie. Warto również podkreślić, że wywód Doktorantki jest logiczny, uporządkowany. Została ona bardzo starannie przygotowana pod względem redakcyjnym. Przypisy, gdy idzie o ich zawartość merytoryczną nie budzą żadnych zastrzeżeń. Literatura przedmiotu i orzecznictwo tam przywołane nie stanowi jedynie ornamentu, jak to niekiedy bywa w podobnych opracowaniach, lecz jest w pełni uzasadnione logiką rozważań prowadzonych przez Autorkę. W rozprawie wykorzystano faktycznie aż 285 pozycji literatury przedmiotu. Pozwala to stwierdzić, że recenzowane opracowanie ma solidną bazę źródłową. Wytknąć należy jednak, że nie wykorzystano monografii T. Hanauska pt. *Przemoc jako forma działania przestępczego*, Kraków 1966, która tematycznie wiąże się z problematyką poruszoną w rozprawie.

W recenzowanym opracowaniu posłużono się dwiema podstawowymi metodami badawczymi: dogmatyczną i empiryczną. Autorka używa ich bez zarzutu, z dużą swobodą, co świadczy o Jej doświadczeniu w prowadzeniu badań naukowych.

Dokonując oceny merytorycznej rozprawy doktorskiej należy podkreślić, że Doktorantka prezentuje w niej wiele poglądów, z którymi w całej rozciągłości należy się zgodzić. Prawidłowo postrzega relację między przemocą i agresją (s. 21). Systematyzuje rodzaje przemocy (przemoc fizyczna, psychiczna, seksualna, ekonomiczna) (s. 26), poprawnie oddaje istotę przemocy w rodzinie (s. 29 i nast.). W sposób interesujący przedstawia sylwetkę sprawców przemocy w rodzinie, a także jej przyczyny (s. 34-41). Prezentując statystyki skazań za przestępstwo z art. 207kk dostrzega wzrost liczby orzekanych kar bezwzględnych pozbawienia wolności w 2016r. (s. 43). Żałować jednak należy,

że nie podejmuje próby wytłumaczenia tego zjawiska. Tymczasem daje się ono z łatwością wyjaśnić min. tym, że w dniu 1 lipca 2015r. weszła w życie nowelizacja kodeksu karnego, która poważnie ograniczyła możliwość stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Autorka poprawnie prezentuje uregulowania międzynarodowe dotyczące przeciwdziałania przemocy w rodzinie (s. 57 i nast.). Omawia szeroko i kompetentnie ochronę przed przemocą w rodzinie na gruncie systemu ONZ, w tym zwraca uwagę na rezolucję Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie eliminacji przemocy domowej wobec kobiet (s. 66). Syntetycznie omawia system prawny Rady Europy, którego zadaniem jest ochrona przed przemocą w rodzinie (s. 67), a także konwencję stambulską (s. 72). Obraz ten byłby jednak niepełny, gdyby nie zaprezentowano unormowań prawnych na poziomie Unii Europejskiej w walce z przemocą domową (s. 75). Autorka poprawnie postrzega relację pomiędzy przemocą w rodzinie a przestępstwem znęcania się (s. 83). Analizując przedmiot ochrony na gruncie art. 207kk i podkreślając, że jest nim rodzina oczywiście trafnie podkreśla, że pod tym pojęciem należy rozumieć również związek osób tej samej płci. Zgodzić się należy z Doktorantką, która dopuszcza odpowiedzialność karną na podstawie art. 207kk osób wzajemnie znęcających się nad sobą (s. 93). Oczywiście rację ma Autorka, gdy twierdzi, że nie sposób stosować konstrukcji czynu ciągłego do przestępstwa znęcania się z art. 207kk skoro jest to przestępstwo o wieloczynowo określonych znamionach czynności wykonawczej (s. 94). Prawidłowo oddaje istotę resocjalizacji, trafnie zwraca uwagę na kryzys nurtu resocjalizacyjnego w polityce kryminalnej podkreślając, że upatrywanie w procesie wykonania kary pozbawienia wolności spektakularnych efektów resocjalizacyjnych to iluzja (s. 128-131). Właściwie Doktorantka oddaje istotę podziału zakładów karnych na rodzaje i typy, kompetentnie omawia systemy wykonywania kary pozbawienia wolności. Poprawnie oddano istotę procesu klasyfikacji skazanych na karę pozbawienia wolności (s. 152-156). Nie mam zastrzeżeń do sposobu prezentacji oddziaływań penitencjarnych na skazanych. Trafnie Autorka wskazuje, że skazani za przestępstwo z art. 207kk nie stanowią jakiegóż szczególnej kategorii sprawców, wobec których ustawodawca przewidywałby specyficzny sposób realizacji zasady

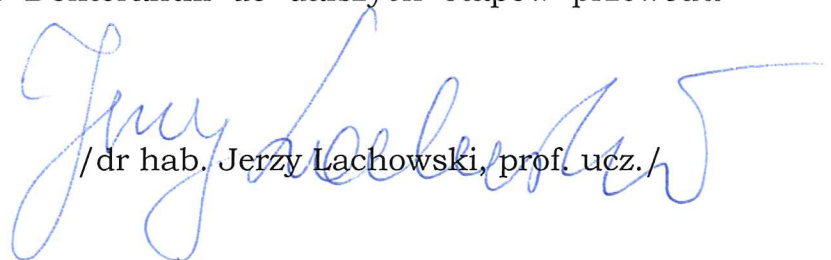
indywidualizacji wykonywania kary izolacyjnej. Niezwykle cenne są rozważania na temat programów korekcyjno-edukacyjnych stosowanych wobec skazanych za przestępstwo z art. 207kk. Zagadnienia te są bardzo słabo opracowane w literaturze. Bardzo ciekawa jest część, w której Autorka prezentuje wyniki badań aktowych. Nie mam zastrzeżeń odnośnie do ich metodologii. Natomiast niektóre wnioski z nich płynące są bardzo niepokojące. Mam tutaj na myśli okoliczność, że żaden ze skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania nie uzyskał ani warunkowego zwolnienia ani zgody na odbywanie reszty kary w systemie dozoru elektronicznego (s. 233), podczas gdy dwóch skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w systemie zwykłym wyszło na wolność wcześniej na zasadzie warunkowego zwolnienia. Może to rodzić refleksję, że poddanie się programowanemu oddziaływaniu nie staje się pozytywnym prognostykiem, gdy idzie o stosowanie tej instytucji, podczas gdy to właśnie w takim przypadku powinno być ono regułą. Jeszcze bardziej niepokojący jest brak koncentracji na przygotowaniu skazanych w grupie badanej do opuszczenia zakładu karnego, a więc brak jakichkolwiek działań readaptacyjnych. Takie postępowanie funkcjonariuszy Służby Więziennej pozostaje w sprzeczności zwłaszcza z zaleceniami Komitetu Ministrów Rady Europy odnośnie do postępowania ze skazanym na karę pozbawienia wolności, gdzie szczególnie nacisk kładzie się właśnie na to, aby przygotować skazanego do opuszczenia zakładu karnego i życia na wolności. Rodzi się pytanie, dlaczego tak się dzieje. Zagadnienie to wymagałoby jednak przeprowadzenia odrębnych badań.

Lektura recenzowanego opracowania rodzi również pewne refleksje natury krytycznej lub polemicznej. Błędnie merytorycznie jest postrzeganie instytucji unormowanej w art. 9§1kk jako winy umyślnej (s. 80). Można zadać pytanie Doktorantce, w którym miejscu w tym przepisie ustawodawca używa takiej formuły. Tymczasem w rzeczonyj regulacji mowa o umyślności jako formie strony podmiotowej czynu zabronionego, która jest inną kategorią niż wina. To pokłosie akceptacji czystej teorii normatywnej winy na gruncie obecnie obowiązującego kodeksu karnego. Żałować należy, że Doktorantka nie uzasadnia szerzej kontrowersyjnej tezy, iż jednorazowe zachowanie może realizować znamiona czynu z art. 207kk. (s. 94). Nie mogę zgodzić się z

poglądem, zgodnie z którym przestępstwa opisane w art. 207kk nie mogą wchodzić w skład jednego ciągu przestępstw (s. 94). Treść przepisu art. 91§1kk nie daje podstaw dla takiej konstatacji. Unormowanie to mówi o przestępstwach popełnionych przez sprawcę zanim zapadł pierwszy, chociażby nieprawomocny wyrok co do któregośkolwiek w nich. Na zasadzie *lege non distinguente* należy przyjąć, że chodzi o każde przestępstwo, w tym czyn z art. 207kk. Oznacza to, że konstrukcję ciągu przestępstw z powodzeniem da się pogodzić z wieloczynowością przestępstwa znęcania. Tego samego nie można powiedzieć o relacji przestępstwa znęcania się z art. 207kk do czynu ciągłego (art. 12§1kk). Zbyt ogólne są rozważania na temat zakresu pojęcia „szczególnego okrucieństwa”, które stanowi okoliczność kwalifikującą przestępstwo znęcania (s. 97-98). Błędnie pisze Autorka na s. 98, że przestępstwo z art. 189kk kwalifikowane jest przez znamię „szczególnego okrucieństwa” podczas gdy w unormowaniu tym mowa o „szczególnym udręczeniu”, co już na s. 105 dostrzeżono. W tej sytuacji wręcz nieodzowne było rozważenie relacji między tymi okolicznościami, których przecież nie można ze sobą utożsamiać. Moim zdaniem postrzeganie przestępstwa udziału w bójce (art. 158§1kk) jako przejawu przemocy w rodzinie jest przesadzone. Największe zastrzeżenia wywołuje fragment dotyczący zbiegu przepisów i zbiegu przestępstw przy przestępstwie znęcania (s. 117-120). Lektura tej części pracy rodzi refleksję, że Autorka nie zawsze radzi sobie z odróżnieniem zbiegu przepisów i zbiegu przestępstw, niestety bezkrytycznie przytacza poglądy niektórych przedstawicieli doktryny, którzy błędnie postrzegają sygnalizowaną problematykę. I tak, na przykład na s. 117 Autorka pisze, przywołując cudzy pogląd i go akceptując, że „w doktrynie wskazuje się pomocniczo, iż przy określeniu kwalifikacji prawnej czynów występujących przy przestępstwie znęcania się należy uwzględnić w kwalifikacji oba zbiegające się przepisy, gdy przepis opisujący skutek znęcania się przewiduje za jego wywołanie karę surowszą. Natomiast gdy kary przewidziane za zbiegające się czyny są takie same bądź łagodniejsze, zachodzi tzw. pomijalny zbieg przestępstw, tym samym w kwalifikacji prawnej czynu podaje się jedynie art. 207§1kk”. Z cytowanego wyżej zdania pierwszego wynika, że w razie gdy sprawca znęcania powoduje u ofiary dalej idący skutek, to zachodzi zbieg

przepisów ustawy, podczas gdy zdanie drugie wskazuje na zbieg przestępstw. Z kolei pisząc o relacji przestępstwa znęcania do pozbawienia wolności Autorka najpierw wskazuje, że są to dwa czyny, podczas gdy chwilę dalej zdaje się twierdzić, że między art. 207kk i art. 189kk zachodzi zbieg przepisów jeżeli pozbawienie wolności jest dotkliwe (s. 118). Tymczasem z uwagi na to, że czasokresy zarówno znęcania jak i pozbawienia wolności nakładają się na siebie, możliwe jest tylko jedno rozwiązanie, a mianowicie zbieg przepisów ustawy, który w zależności od okoliczności będzie albo zbiegiem pomijalnym albo rzeczywistym. Także w części dotyczącej relacji między art. 207kk i art. 190a kk Autorka nie potrafiła się zdecydować, czy w takim przypadku mamy do czynienia ze zbiegiem przepisów, czy też ze zbiegiem przestępstw. Na koniec uwag krytycznych pod adresem recenzowanego opracowania pragnę podkreślić, że dotyczą one tylko pewnego fragmentu pracy, w którym zawarte są rozważania dogmatycznoprawne, tymczasem zakres analiz w dysertacji jest dużo szerszy.

Podsumowując dotychczasowe rozważania należy stanowczo podkreślić, że – mimo sformułowanych wyżej uwag krytycznych, a niekiedy polemicznych – oceniając całościowo rozprawę doktorską przygotowaną przez Panią mgr Joannę Bereznowską-Bulas, zasługuje ona na jednoznacznie pozytywną ocenę. Uwzględniając art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj. Dz. U. 2017, poz. 1789) pragnę stwierdzić, że dysertacja doktorska Pani mgr Joanny Bereznowskiej-Bulas stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Autorki w zakresie nauk prawnych oraz Jej umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Wnoszę zatem o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

  
/dr hab. Jerzy Lachowski, prof. ucz./

02.01.2023 r.